Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 1500 Mk. Z odnoszeniem do domu 1800 Mk. W prowincji z przesyłką pocztową 2200 Mk. Zagranicą 4500 Mk. Cena pojed. egzemplarza 80 Mk.

CENA 80 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 300., w tekście m. 250. Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 261 (7300). Czwartek, dnia 16 Listopada 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

Przesilenie w Berlinie

BERLIN. W ciągu dnia wczorajszego przesilenie rządowe przybrało charakter groźny.

Sosjaliści oświadczyli, że nie wezmą udziału w rządzie, jeżeli reakcyjna partja lud. będzie w nim reprezentowaną oficjalnie. Z sytuacji tej chciano wybrnąć przez oddanie reakcjonistom znacznej ilości tek pod warunkiem, aby nie kładla nacisku na udział oficjalny w rządzie. Na to reakcjoniści się nie zgodzili. Partja ludowa zażądała w piśmie do Kanclerza, aby socjaliści wyraźnie oświadczyli, czy chcą pracować z partją ludową, czy też nie. Wobec tego nacisku, sytuacja stała się bardzo trudną, zwłaszcza tak zw. demokraci i centrum poparli uroszczenia ludowców, a tak samo popart je Bank Rzeszy, oświadczając, że będzie uczestniczył w ewentualnej pożyczce złotej na stabilizację marki, ale tylko wówczas, jeżeli będzie utworzony gabinet „na szerokiej podstawie", to jest z ludowcami.

Silni tem poparciem ludowcy i inne popierające ich partje, wysłały do socjalistów ultimatum, aby oświadczyli, czy poddają się warunkowi, czy też nie. W razie odmowy zagrożono im utworzeniem rządu bez nich. W skład gabinetu weszliby wtedy centrum, ludowcy, demokraci i bawarska partji ludowa, poparliby go zaś nacjonaliści.

Socjaliści powzięli uchwałę, że mogą wstąpić tylko do takiego rządu, który konsekwentnie przeprowadzi stabilizację marki niemieckiej. Zaznaczają, że dotychczasowe stanowisko ludowców nie daje pod względem żadnych gwarancji tak samo, jak stanowisko ich względem odszkodowań dla Francji.

Koła nacjonalistyczne twierdzą, że odpowiedź ta równa się gotowości do współpracy, tj. do dopuszczenia oficjalnego ludowców do rządu. Rozpuszczają też one pogłoskę, jakoby socjaliści w razie kompromisu mieli zgdzić się na zniesienie ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy.

Działalność band na pograniczu Ukrainy

WARSZAWA. Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało następującą notę do przedstawiciela pełnomocnego Ukraińskiej republiki:

„Nawiązując do treści noty naszej z dnia 20 października Nr. 8219, ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że w dalszym ciągu ujawnia się działalność band, formowanych na terytorjum Ukrainy, które następnie przechodzą na terytorjum Polski. Bandy te organizowane są z pośród grup rzekomych robotników, osiadłych na pograniczu polskiem, pod pozorem tworzenia komunistycznych gospodarstw rolnych. Ministerstwo spraw zagranicznych posiada informacje o istnieniu takich 10 grup, utworzonych wyłącznie z byłych wojskowych, a zwłaszcza z b. jeńców armji austrjackiej. Grupy te otrzymują w znacznej ilości konie, rzekomo dla celów rolniczych. Broni dostarczają im „zakordaty", które w dalszym ciągu rozwijają swą działalność na pograniczu Polski. Ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza istnienie następujących grup, przeznaczonych do robienia napadów na terytorjum Polski:

Grupa 1 w rejonie Sołonna, Greczany, Wiznowka i Niemiczynce w odległości 8 do 15 klm. od Tarnorudy. Około 200 ludzi i 100 koni.

Grupa 2 w rejonie Iwachnowce, Skotymany, Uwsie, w lasach satanowskich naprzeciw Kręciłowa. Około 50 ludzi każdy ma konia.

Grupa 3 w rejonie Jaromirka, Germanówka, Zawodyńce, Lewada. Około 100 ludzi.

Grupa 4 w rejonie Zabince, Letawa, Słoboda Różańska, Marjanowska. Około 100 ludzi i 40 koni.

Grupa 5 w rejonie Armany, Kisielówka i Nigin. Około 300 ludzi, koni pod dostatkiem.

Grupa 6 koło Teofilpola.

Grupa 7 Szczasnotki.

Grupa 8 Kukiela.

Grupa 9 Jezupole Wołyńskie.

Grupa 10 Powerosłoje.

Grupy te mają od 50 do 100 ludzi i stosowną ilość koni. Ostatnio, dn. 22 października przeszła Zbrucz w rejonie Szczydłowska pow. husiatyńskiego banda, składająca się z 20 ludzi i posiadająca nawet karabin maszynowy, a dnia 23 tegoż miesiąca — banda w sile 30 koni, uzbrojona w 4 karabiny maszynowe ukazała się w rejonie Wiśniowczyk nad Strypą.

W tym stanie rzeczy ministerstwo spraw zagranicznych kategorycznie protestuje przeciw tolerowaniu przez rząd republiki ukraińskiej akcji, która pod pozorami gospodarczemi ma na celu zamiary wrogie w stosunku do ludności Rzeczypospolitej Polskiej.

Powtóre domaga się natychmiastowego przeprowadzenia dochodzeń w nadgraniczny w komunistycznych gospodarstwach rolnych celem ukarania winnych.

Po trzecie ukrócenia działalności i ukarania tych funkcjonarjuszy rządowych i współpracowników organizacji politycznych, znajdujących się w zależności od rządu ukraińskiej republiki rad, którzy czynnie popierają powyższe przedstawioną występną działalność.

Skasowanie wyborów w okręgu kowelskim.

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że z Łucka już otrzymano w Warszawie wiadomość od wydelegowanej na Wołyń komisji dla zbadania wyborów w okręgach 56, 57, 58. Z przysłanego przez komisję materjału wynika, że zostaną skasowane prawdopodobnie wybory tylko w okr. 56 kowelskim.

Nowy projekt uposażenia i podatków.

WARSZAWA 15. Delegacja urzędników którzy w tych dniach złożyli memorjał o przyznanie urzędnikom podwyżki w wysokości 50 proc., otrzymała z min. skarbu odpowiedź, że obecnie opracowany jest nowy projekt uposażenia, oparty na ruchomym mnożniku.

Pensje będą podnoszone automatycznie według wzrostu drożyzny, określonego przez komisję statystyczną.

Ponieważ pensje urzędników, zarówno jak i podatki, nie doganiają wzrostu drożyzny, przeto nowy projekt przewiduje regulowanie i wysokości podatków według mnożnika urzędu statystycznego.

W ten sposób ubezpieczona będzie stałość budżetu państwowego i szybkie wnoszenie podatku.

Kto nasyła nam morderców i podpalaczy

LWOW. W obrębie województwa Tarnopolskiego przekroczyła granicę banda bolszewicka złożona z 16 ludzi i grasowała w okolicy Tarnopola przez kilka dni. Ostatecznie członków bandy schwytono i aresztowano.

Pośród aresztowanych znajduje się 2 komisarzy bolszewickich z Płoskirowa.

Nad Zbruczem koło Skały władze graniczne aresztowały kilku bolszewików, którzy przeszli granicę i chcieli się udać w głąb ziem polskich.

Wszyscy ci bolszewicy wysłannicy byli uzbrojeni dobrze w broń palną i białą, jako też w środki służące do podpalania zabudowań oraz materjały wybuchowe.

Aresztowani na śledztwie zeznali, że są wysłani z Płoskirowa, gdzie się mieści centrala Petruszewyczowskiej organizacji zamachowej.

Stwierdza to, że Petruszewycz działa w ścisłem porozumieniu z bolszewikami i nic dziwnego, że bolszewicy gościnnie użyczyli mu Płoskirowa dla jego niecnych zamiarów.

Strejk w przemyśle włókienniczym.

ŁODZ 15. Strejk w fabrykach włókienniczych trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj i onegdaj z kilku fabryk fabrykanci wywozili towary w asystencji policji, wskutek czego miały miejsce konflikty z robotnikami, którzy nie pozwalali wywieźć z fabryki towaru. Równocześnie wielu przemysłowców, nie należących do związku, usiłowało pogodzić się z robotnikami, proponując podpisanie cennika, na co jednak związki zawodowe nie zgodziły się.

Wczoraj odbywały się w związkach przemysłowców narady i dziś lub jutro prawdopodobnie zwołana zostanie wspólna konferencja.

Program faszystów czeskich.

PRAGA. Faszyści czescy ogłosili swój program. Oświadczają oni, że gotowi są poprzeć rząd o ile zaprowadzi oszczędności, zapewni minimum egzystencji robotnikowi, otworzy zakłady karne dla próżniaków, wprowadzi karę śmierci dla szpiegów, zdrajców stanu i defraudantów majątku państwowego.

Sprawa konkordatu ze stolicą apostolską.

WARSZAWA. W ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, pod przewodnictwem ministra Kamienieckiego, odbyła się druga z rzędu konferencja, poświęcona opracowaniu projektu konkordatu ze stolicą apostolską. W obradach m. in. wziął udział prof. rektor Abraham ze Lwowa, oraz delegaci zainteresowanych ministerjów.

Zatruta Anglja.

„Kur. Lwow." pisze:

Cała Anglja z westchnieniem ulgi powitała upadek Lloyda Georgea. Nawet zwolennicy jego polityki zagranicznej, faworyzującej Niemcy, odetchnęli, znużeni ciągłą zmianą frontu i zbytnim labiryntem projektów i improwizacji. Kraj cały pragnie polityki bardziej stałej, pewniejszej, na zewnątrz, jak zwłaszcza uzdrowienia stosunków wewnętrznych.

Zwycięska Anglja, która najbogatsze owoce wojny zebrała, znajduje się bowiem dziś w położeniu trudniejszem, niż wiele państw innych, a zawdzięcza to w znacznej mierze chwiejnej, pochlebiającej tłumom polityce byłego premiera, któremu zawsze chodziło przedewszystkiem o utrzymanie swej władzy.

Kraj—jak nas informują wybitne osobistości angielskie—nie otrząsł się dotychczas z wojny. Francja, która tylekroć więcej ucierpiała i straciła tyle ludzi i mienia, dziś dzięki energji narodu całego i rządu odbudowuje się, praca wre, kraj wraca do normalnego życia. Anglja została raniona śmiertelnie i uleczyć się nie może.

Wina w tem znaczna ekonomicznych powojennych stosunków, zamknięcia rynków handlowych, nierównowagi walut światowych, ale myliłby się, ktoby tylko w tem widział przyczynę zła. Gdyby Lloyd George przeprowadził swój program w sprawie odszkodowań i odzyskał klijentelę niemiecką, a nawet rosyjską, nie zapobiegłby złemu w zupełności. Bezrobocie, gnębiące kraj, nie ma bowiem jedynego źródła swego w zamieszaniu ekonomicznem, w zastoju przemysłu, przyczyna jego leży głębiej. Ludność nie chce pracować.

Wojna dotknęła i zatruła ducha mas angielskich. Żołnierz angielski był najbardziej ze wszystkich żołnierzy świata psuty przez swój rząd, otaczający go przesadną troskliwością. Masy w wojsku zaznały dobrobytu materjalnego, jakiego wprzód nie znały. Trud był wielki i ciężki, ale nie dający w niczem porównań z krwawym wysiłkiem dobrowolnym i umartwieniami żołnierza francuskiego. Charakterystyczna jest znana odpowiedź żołnierza angielskiego. Gdy generał objeżdżający front zapytał żołnierzy o zażalenia ich i skargi, z szeregu wystąpił żołnierz, żaląc się w imieniu kolegów, że obiecano im 7 odmian marmolady na tydzień, a otrzymują tylko 4. Było to w chwili, gdy żołnierz francuski zapominając o trudach i umartwieniach, odpierał bohatersko największe ataki.

Żołnierzowi angielskiemu za dobrze się działo. Po powrocie do kraju, chce dalej prowadzić życie łatwe i żyć, jak ptaki niebieskie. Pracy, zapewniają osoby kompetentne, nie brak w Anglji, brak chętnych do pracy. Tłumy bezrobotnych rosną, rząd płaci wysokie zasiłki. Niechęć do pracy i bezczynność ogarnęła masy. Na próżno ktoś szukałby robotników rolnych, służby domowej, robotników małego przemysłu. Nikt się nie znajdzie, kto wolałby pracować, niż brać zasiłki od rządu. Ogłoszenia w dziennikach mówią wiele: osoby poszukujące zajęcia podają litanje bardzo wysokich wymagań a w zamian... obiecują skromną pomoc w gospodarstwie lub przedsiębiorstwie.

Wieś i małe miasteczka wyludniają się. Jedzie się przez opustoszałe, wyludnione okolice. Ostatnie pola uprawne zostały zamienione na łąki. Wszystko przenosi się do wielkich ognisk przemysłu, wywołując przeludnienie i coraz większe bezrobocie.

Nie rzadkie są osoby, które znaczną winę tego stanu przepisują Lloydowi Georgeowi, który kokietując partje pracy, oraz idąc może za swemi tajnemi zamierzeniami lub za wrodzoną dążnością pochlebiania tłumom i przywiązywania ich, nie przeciwstawił się ruchowi bezrobocia dobrowolnego, lecz przeciwnie pochlebiał mu, podwyższając zasiłki i co za tem idzie, podnosząc podatki w całym kraju.

Obecnie społeczeństwo angielskie znużone jest i spodziewa się, że rząd weźmie tę piekącą sprawę rzeczywiście w ręce. W zapowiedzi polityki oszczędnościowej Bonar Lawa widzi w 1 rzędzie oszczędności w systemie zasiłków domaga się silniejszej polityki wewnętrznej. Przedłużanie obecnego stanu przedstawia wielkie niebezpieczeństwo, stwarzając teren zdatny dla propagandy bolszewickiej. Tem bardziej jednak obecny rząd musi liczyć się z ofenzywą Labour Party i elementów skrajnych przy wyborach. Nastrój w kraju jest antisocjalistyczny, program Hendersona wielu przeraża. Poparcie, jakiego użyczył rządowi nowemu znany finansista liberalny Mac-Kenna, mówi bardzo wiele. Na ogół panuje przekonanie, że choćby się obecny rząd nie utrzymał, władza dostanie się w ręce czynników porządku i silnej ręki. Liberali niezależni są bowiem również zdecydowani pracować nad uzdrowieniem kraju.

Oto obraz, skreślony przez osoby kompetentne ze świata angielskiego.

Przedstawia on nam w innem świetle stosunki angielskie i politykę byłego premiera i tłumaczy jego nagły upadek.

Wykaz prowizoryczny

rezultatów wyborów do senatu.

Brak wiadomości jeszcze z 3-ch województw

Okręgi wyborcze	Ilość mandatów	Numery List									
		1	2	3	7	8	12	15	16	17	Inne
M. st. Warszawa	4	—	1	—	—	2	—	—	1	—	—
Woj. Kieleckie	9	1	1	2	—	4	—	—	1	—	—
Woj. Lubelskie	7	—	—	2	—	3	—	—	2	—	—
Woj. Łódzkie	8	—	1	1	—	4	—	—	2	—	—
Woj. Warszawskie	7	—	1	—	—	5	—	—	1	—	—
Woj. Poznańskie	7	—	—	—	1	5	—	—	1	—	—
Woj. Pomorskie	3	—	—	—	1	2	—	—	—	—	—
Woj. Śląskie	4	—	1	—	—	2	—	—	1	—	—
Woj. Białostockie	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woj. Wileńskie	4	1	—	1	—	1	—	—	1	—	—
Woj. Tarnopolskie	5	2	—	—	—	2	—	—	—	—	1
Woj. Stanisławow.	4	1	—	—	—	2	—	—	—	1	—
Woj. Lwowskie	9	4	—	—	—	3	—	—	—	—	2
Woj. Krakowskie	7	3	1	—	—	3	—	—	—	—	—
Woj. Poleskie	3	—	1	—	—	—	—	—	1	—	1
Woj. Nowogródz.	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woj. Wołyńskie	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	93	12	7	6	2	38	—	—	11	1	4

Pożyczka dwuwalutowa.

Uchwałą ostatniego posiedzenia sejmowego została oddana do sprzedaży publicznej nowa 8 procentowa państwowa pożyczka dwuwalutowa. Obligacje nowej tej pożyczki są wypuszczone w odcinkach, opiewających częściowo na marki polskie, częściowo na złote polskie ztąd nazwa pożyczki dwuwalutowej lub urzędowo „pożyczki złotej z roku 1922.

Ustawa tej pożyczki przewiduje zabezpieczenie jej całym zapasem kruszcowym Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i skarbu narodowego. Pożyczka złota wypuszczona jest na lat 5 i po upływie tego czasu (ewentualnie i wcześniej) będzie spłacona po cenie nominalnej, przyczem część obligacji opiewająca na złote polskie spłacona będzie w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej lub we frankach szwajcarskich według stosunku, odpowiadającego równi walutowej każdej z tych walut do złotego polskiego lub też w markach polskich podług kursu giełdowego tych walut w ostatnim dniu przed terminem płatności. Kupony tej 8-procentowej pożyczki, płatne z dołu w dn. 1 października i 1 kwietnia każdego roku są zabezpieczone i gwarantowane tak jak sama pożyczka tj. wypłacane będą w dwuch walutach.

Pożyczka ta, już po wygłoszeniu expose ministra skarbu uzyskała wiele popularności. Zazwyczaj w okresach rewolucyjnych, przejściowych, kryzysowych lub odrodzeniowych, wypuszczane pożyczki nie cieszą się wielkiem powodzeniem. Pieniądze, a zatem pożyczka mają tę własność, że są głuche na apel patrjotyczny, lub cele dobra ogólno-państwowego lub społecznego. Dający pieniądze chce wiedzieć z góry, co mu wypożyczone pieniądze przyniosą za zysk i jaką ma gwarancję zwrotu tych pieniędzy. Dotychczasowe nasze pożyczki opierały się przedewszystkiem na uczuciach obywateli i dlatego zawodziły. Tę prawdę zrozumiał obecny minister skarbu p. Jastrzębski mówiąc w swym ekspose o pożyczce że nie czyni apelu do uczuć patrjotycznych szerokich mas, lecz że publiczność powierzy swe pieniądze państwu bez ciężkich ofiar indywidualnych. Uwzględnienie przez ministra indywidualności pożyczającego pozyskała od razu subskrybentów.

Społeczeństwo polskie zdawało i zdaje sobie sprawę że państwo polskie przy obecnym ustosunkowaniu i ugrupowaniu się sfer społecznych i warunków podatkowych bez uzyskania znacznego kredytu czy to wewnętrznego, czy też zewnętrznego, nie potrafi powstrzymać spadku mark, polskiej i wzrastającej z dnia na dzień drożyzny. Lecz pożyczki, któraby miała być ofiarą żadne społeczeństwo nie daje, lub daje w takich rozmiarach że bolączce nigdy nie zaradzi. To też z punktu widzenia polityczno-społecznego należy się szczery poklask ministrowi, który pożyczkę państwową oparł nie na ofiarach obywateli lecz na zdrowych, ponętnych kalkulacjach.

Polska jest krajem o deprecjonującej się walucie. Zapatrywanie się na państwa o zdrowych podstawach finansowych co do stopy procentowej pożyczki byłoby błędem. Zastosowano to przy pożyczce „Odrodzenia". Nizka stopa procentowa, bo zaledwie 5 proc. wiele się przyczyniła do słabego zainteresowania się pożyczką „Odrodzenia" Wyznaczenie względnie wysokiej ośmioprocentowej pożyczki złotej, jest olbrzymim plusem tej pożyczki i jak się daje słyszeć w przeróżnych zagranicznych kołach finansowych polska wysokoprocentowa pożyczka będzie przykładem i zachętą dla wielu zwłaszcza słabowalutowych państw do wypuszczenia podobnych oblicji.

Następnie przy stworzeniu typu pożyczki dwuwalutowej usuwa się ryzyko utraty wpłaconego kapitału przez wierzyciela. Wpłacając tylko marki, a mianowicie 24.000 mkp., otrzymuje się za nie po najdalej 5 latach 10.000 mk. pol. i 10 złotych polskich równych dziesięciu frankom łacińskiej unji monetarnej czyli dzisiejszym frankom szwajcarskim lub w tym stosunku dolarom Stanów Zjednoczonych. W takich warunkach staje się pożyczka ta bezpieczną lokatą deprecjonującej się marki polskiej, oprocentowaną w dodatku 8 odsetkami, przyczem odsetki są również wypłacane w dwu walutach, od marek i od złotych. Wierzyciel zatem prócz kryjącej się w samej obligacji premji walutowej otrzymuje w rzeczywistości oprocentowanie wyższe od nominalnego gdyż procenty od franków szwajcarskich, które on wpłacał markami po 1400, będą obliczane według kursu dnia płatności kuponu tj. podług kursu znacznie wyższego (dziś np. kurs franka szwajcarskiego przekracza 2000).

Wobec smutnego faktu lokowania marki polskiej, w czem bądź i gdzie bądź, byle tylko ocalić kapitał, 8 proc. pożyczka złota jako pewny walor lokacyjny znajdzie bardzo wielu subskrybentów we wszystkich sferach społecznych, którzy prócz swego własnego interesu przyczynią się również do dźwignięcia polskich finansów.

Br.

Ucieszna historja 6,000 dolarów

Łódzki „Głos Polski" donosi:

W sierpniu rb. w Głównym towarzystwie dyskontowem w Berlinie złożono 6000 dolarów amer. Pieniądze te w niewyjaśniony sposób nagle zniknęły.

W banku tym pracowało 400 urzędników, wobec czego trudno było wpaść na ślad zręcznego złodzieja.

Wreszcie podejrzenie padło na 2 urzędników, którzy nagle ulotnili się z Berlina.

Uzyskali oni fałszywe dowody osobiste, zmienili sobie nawet kolor włosów i wyjechali do Wiednia.

W ślad za nimi udali się funkcjonarjusze policji berlińskiej, którzy też obu oszustów aresztowali i odstawili do więzienia.

Znaleziono jednak przy nich jedynie 1000 dolarów, resztę zaś, jak się później okazało tak zręcznie przy sobie ukryli, iż podczas osobistej rewizji banknotów tych nie ujawniono.

Razem z oszustami siedział pod kluczem niejaki Mozes Cwilich, który odsiadywał karę za przemytnictwo. Ponieważ C. miał wkrótce odzyskać wolność, banknoty powierzyli mu 5 tysięcy dolarów, aby przechował je aż do czasu gdy wyjdą z więzienia.

Jednakże C. wyjechał do Polski wobec czego wysłano za nim gończe listy. I oto onegdaj władze bezpieczeństwa publicznego ujęły Cwilicha w domu Nr. 19 przy Alei 1-go Maja w Łodzi.

Aresztowany jednak oświadczył, że za dolary kupił towar, wobec czego urząd śledczy, idąc za jego wskazówkami, poszukuje tego towaru.

Pomoc lekarska dla urzędników

W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie wprowadzające zmiany do rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów w sprawie pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych.

Nowe rozporządzenie wprowadza bezpłatne leczenie w szpitalach według klasy 2 dla urzędników państwowych i ich rodzin, a według klasy 3 dla niższych funkcjonarjuszów państwowych i ich rodzin, i zapomogi na leczenie w zdrojowiskach i uzdrowiskach, w wypadkach choroby, wymagającej bezwzględnie leczenia w zdrojowisku lub uzdrowisku.

Dalej również na zasadzie tego rozporządzenia, umieszczenie chorego w szpitalu następuje na zleceniu lekarza umówionego: 1) w wypadku choroby zakaźnej. 2) w razie potrzeby zabiegu lekarskiego którego wykonanie w domu chorego powoduje wyższe koszty aniżeli utrzymanie i leczenie w szpitalu; 3) o ile chory w domu nie posiada odpowiedniej opieki 4) w okresie porodu.

O ile chory nie zgadza się na umieszczenie w szpitalu koszta lekarskie będą mu zwrócone w wysokości taksy szpitalnej, ustanowionej dla przysługującej mu klasy, w wypadkach porodu za przeciąg 10 dni.

W tym samym rozmiarze będą udzielane zapomogi na koszta leczenia, względnie pobytu w zdrojowiskach lub uzdrowiskach.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

Leokadji Biernackiej

a w szczególności ks. Bilskiemu, dr. Dreszerowi, dr. Auerbach, zarządzającej szpitalem p. Dyderskiej i personelowi oraz wszystkim tym, którzy okazali nam wielę pomocy i współczucia składamy z głębi zbolałych serc stokrotne „Bóg zapłać" pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

KRONIKA.

— PRZYJAZD J. E. BISKUPA ZDZITOWIECKIEGO.

W dniu 14 bm., o godz. 4 m. 35, przybył do Kalisza J. E. Ks. Biskup Zdzitowiecki.

Na peronie kolejowym oczekiwali przybycia pociągu przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, wojskowych, oraz kościelnych i sfer obywatelskich.

Miły widok przedstawiała Straż ogniowa ochotnicza, tworząca szpaler z zapalonemi pochodniami i orkiestrą oraz banderja konna.

Po przybyciu pociągu i przywitaniu J. E. Ks. Biskupa, przy dźwiękach orkiestry kolejowej, przez każdego z przedstawicieli, przemówił w imieniu miasta prezydent Koszutski w słowach następujących:

Wasza Ekscelencjo, głębokiej czci godny nasz Pasterzu! W imieniu mieszkańców Kalisza witam z całego serca Waszą Ekscelencję w murach naszego miasta. Niechaj cześć, jaką Cię otaczamy, pobyt Twój pomiędzy nami umili, a obecność Twoja czcigodny Pasterzu i dobre Twoje słowa, niechaj nam dodadzą sił do dalszej pracy dla odrodzonej Ojczyzny".

W odpowiedzi J. E. Ks. Biskup w serdecznych słowach odpowiedział, życząc mieszkańcom Kalisza rozwoju cnót chrześcijańskich i wychowania młodego pokolenia ku chwale Boga i pożytkowi kraju.

Przy dźwiękach orkiestry Straży ogniowej i okrzykach „niech żyje"—J. E. Ks. Biskup, odjechał w otoczeniu banderji do O.O. Jezuitów.

— WIELKI KONCERT Cycylijny Towarz. Muzycznego. Dorocznym zwyczajem w dn. 22 listopada rb., tj. w dniu uroczystości św. Cecylji Tow. Muzyczne urządza wielki Koncert, program którego wypełni „Orfeusz" Glurka.

W Koncercie przyjmą udział: Chóry Tow. Muzycznego, oraz solistki: artystka Opery Warszawskiej, prof. Warszawskiego Konserwatorjum p. Marja Trąbczyńska, (orfeusz), p. Halina Bernasowska (Eurydya) p. Nina Mamrothówna (Amor).

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W. pana Mayera.

— ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH w sprawie rejestracji wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie względnie równorzędne.

Na mocy ustawy Sejmowej z dnia 17.6 1919 r. „O spisie oficerów", oraz art. 107 tymczasowej ustawy „O powszechnym obowiązku służby wojskowej" Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr. 13/18 pkt. 28, zostali powołani do rejestracji w terminie od dnia 1.7 1922 do dnia 31.7 1922 wszyscy obywatele Państwa Polskiego posiadający stopnie oficerskie względnie równorzędne bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armjach obcych, polskich formacjach wojskowych czy też w armji polskiej.

Pomimo nakazanego terminu rejestracji część oficerów zgłasza się do niej jeszcze obecnie, co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństwa oficerów rezerwy.

Z dniem 1.12. 1922 r. zamykam czynności rejestracyjne w Powiatowych Komendach Uzupełnień. Po tym terminie Komendanci PKU. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą.

Listą starszeństwa oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracji przed ostatecznym terminem, tj. 1.12. 1922 roku.

Minister Spraw Wojskowych
(—) SOSNKOWSKI,
generał dywizji.

Nawiązując do powyższego nakładam na wszystkich oficerów wzgl. równorzędnych, którzy się do 1.12. 1922 zarejestrują w PKU., obowiązek zgłaszania w PKU. wszystkich zmian miejsc zamieszkania. Niezastosowanie się do powyższego może w razie niemożliwości odnalezienia zarejestrowanego przez władze wojskowe, pociągnąć za sobą skreślenie z listy starszeństwa oficerów rezerwy, tj. utratę stopnia oficerskiego.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VII.
(—) RASZEWSKI,
generał dywizji.

— UROCZYSTA AKADEMJA.

W nadchodzący czwartek w sali Tow. Muzycznego staraniem szkoły państw. im Tadeusza Kościuszki odbędzie się uroczysta akademja na cześć ś-go Stanisława Kostki patrona młodzieży. W akademji wezmą udział chór szkolny oraz kwartet uczniowski.

— ODŁOŻENIE ZJAZDU LEKARSKIEGO W KRAKOWIE.

Zjazd koleżeński lekarzy Wszechnicy Jagiellońskiej, mający się odbyć w dniu 20 bm. w Krakowie ze względów technicznych został odłożony na dzień 3 lutego 1923 roku.

— Z EKRANU.

W kinie „MIRAŻ" wyświetlany jest przepiękny obraz osnuty na tle słynnej powieści Żeromskiego pt. „Wierna rzeka". Treścią obrazu jest fragment z powstania 63 roku. W rolach głównych świetni odtwórcy: Hryniewiczówna w roli Salomei Sobieszewski w roli Odrowąża. Z pola bitwy pod Małogoszczą uchodzi powstaniec i ukrywa się przed siepaczami moskiewskimi ukrywa się dzięki poświęceniu Salomei, która z narażeniem własnego życia pielęgnuje rannego. Jako rekonwalescent Odrowąż uwodzi Salomeę, W końcu przyjeżdża matka powstańca księżna Odrowążowa i wynagradza Salomeę..... pieniędzmi syna zaś ze sobą uwozi. Wspaniała gra artystów, niezwykła treść obrazu i doskonała reżyserja składa się na doskonałą całość, nic też dziwnego, że obraz ten cieszy się zasłużonem powodzeniem.

— BUDOWA SZKÓŁ W POWIECIE.

Sejmik powiatowy w ostatnich czasach przystąpił na serjo do akcji budowy szkół, których brak tak się u nas daje odczuwać. W tym celu sejmik ma zapewniony kredyt w banku Komunalnym w Warszawie. Jak dotąd sejmik zakupił większe ilości cegieł. Akcja ta uznaje ze wszechmiar na uznanie, bowiem jest to najproduktywniejsze wyzyskanie waluty w obecnych czasach. Zakupioną cegłę sejmik przydzieli tym gminom, które już do budowy szkół przystąpiły. Akcja pomocy sejmiku nie na przydziale cegły tylko się ograniczy, albowiem budujące się szkoły otrzymują pozatem zapomogi w gotowiznie.

— WYRODNA MATKA.

Zamieszkała w Zduńskiej-Woli niejaka Katarzyna Karbowska rodem ze wsi Piaski, nie będąc w stanie wyżywić swej dwutygodniowej córeczki postanowiła się jej pozbyć i zakopała ją w lesie w pobliżu swej wsi rodzinnej wioski Piaski. Niedługo jednak cieszyła się swobodą, czujna policja odnalazła trupa i sprawczynię, która zostawszy aresztowaną przyznała się do winy.

— POŻARY.

We wsi Pratków gm. Wojsławice skutkiem zapalenia się sadzy w kominie spłonął dom mieszkalny, stodoła naładowana zbożem i narzędzia rolnicze, należące do włościanina Franciszka Nowackiego. Straty wynoszą 3,000,000 mk. Akcję ratunkową prowadziła straż Ogniowa z Płatkowa.

Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar we wsi Sadoły gm. Grzeszczyce w zabudowaniach należących do Szczepana Bednarka.

Pastwą płomieni padło, dom mieszkalny, stodoła ze zbożem obora oraz różne drobiazgi. Straty wynoszą miljon marek.

Skutkiem podpalenia spłonął dom mieszkalny i chlewy należące do Michała Józefiaka zamieszkałego w Zagorzynku gm. Żydów. Straty wynoszą 3 miljony marek.

W dominium Rożdżały spłonęła na polu sterta słomy żytniej i plewy wartości 50 miljonów mk.

Ogień powstał skutkiem zaprószenia papierosa w słomie, przez bezdomne włóczęgi.

OFIARY:

Pozostałość od wieńca na grób ś. p. sędziego Zygmunta Grużewskiego mk. 31000 na Kal. Koło Akademików złożyli koledzy.

— Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Ruchliwa firma wydawnicza M. Arcta, co tydzień rzuca na rynek kulturalny nowości wydawnicze, zaspakajając potrzeby umysłowe Polski czytającej. Ostatnio, pomijając liczne podręczniki szkolne, firma M. Arcta wydała:

F. BRODOWSKI. Dom Cedrowy. Książka myśli, przypomnień i opowieści.

„Dom Cedrowy — to gorący protest przeciwko bezdusznemu materjalizmowi naszych czasów, dopominanie się i wołanie duszy o Boga, szukanie drogi do Niego i zapalanie świateł w otaczającym nas mroku. To troska o naród, o jego duszę i zdrowie moralne, o moc wewnętrzną i skupione siły".

Książka to dla tych, którzy z płonącą żagwią czynu polskiego, walcząc z bezwładnem otoczeniem, dążą do lepszego jutra Ojczyzny i człowieka wogóle.

DANYSZ - FLESZAROWA R. Dr. Polska. Kraj i ludzie. Popularna książka do samokształcenia, z 85 rycinami i 2 mapami.

Poznanie kraju ojczystego pod każdym względem, ugruntowanie i rozszerzenie pojęć o własnej państwowości i znaczeniu gospodarstwa narodowego, a przez to rozbudzenie miłości do Ojczyzny - oto cel książki, która winna się znaleźć w rękach robotników, włościan, młodzieży samokształcącej się.

Z. HARTINGHOWA. Co mi powie dzień dzisiejszy. Zbiór myśli i aforyzmów na każdy dzień roku.

Jestto złota przędza myśli wielkich duchów i myślicieli ludzkości. Różaniec z najświetniejszych pereł myśli nizany. Kalendarz duchowy i psałterz dla tych, którzy wśród zgiełku dnia znajdą chwilę aby być sam na sam z duszą, obmyć ją z kurzu dziennego w przeczystej krynicy myśli, rozświetlić zaczerpnąć wyrozumienia, słodyczy, spokoju.

WITKOWSKA H. Stosunki społeczne w Polsce Niepodległej. Wyjątki z dzieł historyków. Wyd. 2-ie.

Praca omawia kilkadziesiąt tematów i wyjaśnia jaką była najdawniejsza organizacja społeczna w Polsce, jak się rozwijała i przekształcała.. Jest to konieczne uzupełnienie wiedzy o Polsce.

WITKOWSKA H. i KRZYZANOWSKA. W. Kultura polska.

Wypisy te, zestawione z 50-ciu wyjątków z dzieł najwybitniejszych pisarzy polskich, obrazują całą Polskę w jej kulturze społecznej, duchowej i materjalnej.

— „ILUSTRACJA WARSZAWSKA" Nowy nu (5-ty) „Ilustracji Warszawskiej" zawiera wiele ciekawych i aktualnych ilustracji, jak również artykułów, utworów beletrystyki itp. wśród których wyróżniają się: Czy warto w Polsce być dziennikarzem. Stanowisko kobiety polskiej w armji. — Y. M. C. A. w Warszawie. Niebieskie ptaki (cykl szkiców z życia hochstaplerek i hochstaplerów). Kinematograf „Ilustracji Warszawskiej". Slub panny Gzymsik z Potokim w Paryżu. Tajemnice mężatek. Mody. Humor i Satyra. Nowe zagadki do Miljonowej nagrody itd. Redakcja i administracja „Ilustracji Warszawskiej" Warszawa, Sienna 23.

— GDANSKIE SPRAWOZDANIE RYNKOWE.

W ubiegłym tygodniu wartość marki niem. obniżyła się w pośpiesznym tempie. osiągając w dniu 8 bm. 9000—9100 za dolara. Wskutek czego wszelkie tranzakcje handlowe ograniczono do minimum. Pertraktacje w Berlinie z Komisją rzeczoznawców zagranicznych nie przyniosły oczekiwanej poprawy sytuacji gospodarczej Niemiec, przeciwnie marka niem. w dalszym ciągu spadała.

Marka polska równo z dewizami zachodnimi korzystała li tylko w stosunku do marki niem., jednakże w stosunku do wszelkich innych dewiz, wahając się przez cały tydzień pozostała bez znaczniejszej zmiany.

Na początku tygodnia notowano w Gdańsku za dol. 6550, za markę pols. 42, w końcu tygodnia za dol. 8170, markę polską 50,88 na giełdzie Warszawskiej notowano na początku tygodnia za dol. 15,920 markę niem. 2,43, w końcu tygodnia za dol. 15,849 markę niem. 1,94

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto następujące firmy:

Dnia 21 czerwca 1922 roku:

pod Nr. 4301 „Irena—Józef Kazanowski", sklep galanteryjny i używanych rzeczy w Kaliszu, Wrocławska 14, właściciel Józef Kazanowski w Kaliszu.

pod Nr. 4302 „Zenia Zajdorf", sprzedaż kapeluszy w Kaliszu, Kilińskiego 2, właścicielka Zenia Zajdorf w Kaliszu.

pod Nr. 4303 „B. Lichtenbaum", sprzedaż towarów manufakturowych i przędzy w Kaliszu, Babina 19, właściciel Berek Lichtenbaum w Kaliszu,

pod Nr. 4304 „D. Dancygerówna", sklep towarów łokciowych w Golinie, powiatu Konińskiego, właścicielka Dora Dancygier w Golinie,

pod Nr. 4305 „Józef Wajsbard", handel towarami galanteryjnymi i wełną w Koninie, Piaseczna, właściciel Józef Wajsbard w Koninie,

Dnia 22 czerwca 1922 roku:

pod Nr. 4306 „Jan Witkowski"—Biuro Komisowe „Wiktorja", pośrednictwo majątków w Wrześni, oddział w Kole, ulica Stary Rynek 27, właściciel Jan Witkowski, zamieszkały we Wrześni, Prokury dla oddziału w Kole udzielono Marjanowi Ścisłakowi w Kole,

pod Nr. 4307 „A. Skotarski" restauracja w Kaliszu, Główny Rynek 5, właściciel Aleksander Skotarski w Kaliszu,

pod Nr. 4308 „A. Szurmiński", sprzedaż towarów spożywczo-kolonjalnych w Kaliszu, Kanonicka 3, właściciel Antoni Szurmiński w Kaliszu,

pod Nr. 4309 „J. Chlebiński", apteka w Kaliszu, Wrocławska 19, właściciel Józef Chlebiński w Kaliszu,

Dnia 23 czerwca 1922 roku:

pod Nr. 4310 „Paweł Woźniak" restauracja w Kaliszu, Stary Rynek 23/21, właściciel Paweł Woźniak w Kaliszu,

Dnia 24 czerwca 1922 roku:

pod Nr. 4311 „G. Bloch", sprzedaż mebli używanych i nowych ludowych wyrobów stolarskich w Kaliszu, róg Złota—Garbarska, właściciel Gerszon Bloch w Kaliszu, Kościuszki 13,

pod Nr. 4312 „F. Paradies", sprzedaż mebli w Kaliszu, Złota 9, właściciel Fajwel Paradies w Kaliszu, Kościuszki 15,

pod Nr. 4313 „Polski Zakład Galanteryjny i Komis—Marta Piasecka" sprzedaż używanych i nowych rzeczy w Kaliszu, Wrocławska 37, właścicielka Marta Piasecka w Kaliszu,

pod Nr. 4314 „I. Kohn", garbarnia w Kaliszu, Wrocławska 62, właściciel Icek Kohn w Kaliszu.

Dnia 26 czerwca 1922 roku:

pod Nr. 4315 „Jadwiga Grzemka", sprzedaż towarów łokciowych i gotowych ubrań na targach i jarmarkach z siedzibą w Kaliszu, właścicielka Jadwiga Grzemska w Kaliszu, Babina 9,

Dnia 27 czerwca 1922 roku:

pod Nr. 4316 „Maurycy Grin", księgarnia, sprzedaż materjałów piśmiennych i zabawek w Kaliszu, Kanonicka 3, właściciel Maurycy Grin w Kaliszu, Józefiny 16,

pod Nr. 4317 „M. Szenfeld", sprzedaż towarów łokciowych i konfekcji w Kaliszu, Wrocławska 16, właściciel Mendel Szenfeld w Kaliszu,

pod Nr. 4318 „H. Tenenbaum", sklep koszykarskich wyrobów w Kaliszu, Kanonicka 5, właściciel Henryk Tenenbaum w Kaliszu, ulica Grodzka Nr. 11,

pod Nr. 4319 „Polbiel Albert Hofman", sprzedaż bielizny, konfekcji zwyczajnej i manufaktury w Kaliszu, Wrocławska 32/34, właściciel Albert Hofman w Kaliszu, Wrocławska 64,

pod Nr. 4320 „A. Janowski", cukiernia z prawem wyszynku w Kaliszu, Kanonicka 3, właściciel Antoni Tomasz Janowski w Kaliszu,

pod Nr. 4321 „D. Neuhaus", magazyn obuwia i zakład szewski w Kaliszu, Wrocławska 24, właściciel Dawid Neuhaus w Kaliszu, Ciasna 21,

Dnia 28 czerwca 1922 roku:

pod Nr. 4322 „Nacha Kaliska", sprzedaż resztek towarów łokciowych i gotowych ubiorów w Kaliszu Babina 31, właścicielka Nacha Kaliska w Kaliszu,

pod Nr. 4323 „A. Zajfe", sklep artykułów spożywczych i octu w Kaliszu, Grabarska 5, właściciel Ajzyk Zajfe w Kaliszu, Turecka 9,

pod Nr. 4324 „Majer Bułka, sprzedaż towarów kolonjalnych w Kaliszu, Kanonicka 8, właściciel Majer Bułka w Kaliszu, Ciasna 8,

pod Nr. 4325 „Salomon Stein", hurtowa sprzedaż nasion w Kaliszu, Warszawska 22, właściciel Salomon Stein w Kaliszu, Warszawska 24,

pod Nr. 4326 „B. Lewin", cukiernia w Kaliszu, Złota 1, właściciel Berek Lewin w Kaliszu Piaskowa Nr. 20,

pod Nr. 4327 „Stanisław Skassa", detaliczna sprzedaż wódek w Kaliszu, Plac Kilińskiego, Nr. 4, właściciel Skassa Stanisław w Kaliszu,

pod Nr. 4328 „I. Łaznowski", sklep kolonjalny w Kaliszu, Złota 6, właściciel Icek Łaznowski w Kaliszu,

pod Nr. 4329 „Zelig Adler", sprzedaż obuwia własnego wyrobu na rynku w Kaliszu, właściciel Zelig Adler w Kaliszu, Babina 25,

pod Nr. 4330 „M. Dobrzyński", sprzedaż galanterji w miejscu i rozwozowo w Kaliszu, właściciel Majer Dobrzyński w Kaliszu, Złota 6.

Redaktor M. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.